

Jazda

Big Cyc

Wspaniały autokar już nie jest czerwony
Silnik zardzewiał, przebite opony
Hamulec dawno przestał działać
Dziury w podłodze, to Polska nie gadać

Za każdym zakrętem ma być nam lepiej
Wpadniemy w poślizg albo w przyczepę
Cała ta jazda jest gównem warta
Co drugi pasażersiedzi w kajdankach

Jedziemy tą drogą, jedziemy do przodu
Kierowca jest ślepy, bo pije samogon
Na wszystkich siedzeniach są hasła bojowe
Tu siedzi poseł, a tam kieszonkowiec

Głośno w środku, bo chamy tu rządzą
A cała maszyna konstrukcji Stalina
Jak było coś warte, to dawno sprzedali
Co drugi w mundurze, co trzeci na bani

Wygodne miejsce dla inwalidy
Zajął największy polski polityk
Zderzaki odpadły, brak jest oleju
Siedzenia wszystkim do dupy się kleją

Jedziemy tą drogą, jedziemy do przodu
Kierowca jest ślepy, bo pije samogon
Na wszystkich siedzeniach są hasła bojowe
Tu siedzi poseł, a tam kieszonkowiec